

Sygnatura akt VI Ka 956/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 grudnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r.

przy udziale Anny Łapińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

sprawy **D. O.** ur. (...) w K.,

syna T. i A.

oskarżonego z art. 157§1 kk, art. 276 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 września 2017 r. sygnatura akt IX K 375/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 956/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 15.09.2017 r. D. O. został uznany za winnego tego, że w dniu 19.10.2016 r. w K. przy ul. (...) poprzez pociągnięcie za torebkę należącą do G. N. dokonał kradzieży jej zawartości w postaci dowodu osobistego, nadto usunął dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci karty NFZ i legitymacji rencisty wystawione na nazwisko G. N., jednocześnie na skutek silnego pociągnięcia za torebkę pokrzywdzona przewróciła się na ziemię i doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i drobną ranę okolicy ciemieniowej po stronie lewej oraz złamania ramienia dolnego kości kulszowej po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na okres dłuższy niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk, art. 276 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazany został na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia pokrzywdzonej za doznaną krzywdę poprzez zapłatę G. N. kwoty 1000 zł.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. wynagrodzenie w kwocie 504 zł powiększone o podatek VAT w kwocie 115,92 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w pkt 1 wyroku, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk, art. 276 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, choć zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje pełnych podstaw i obiektywnych dowodów na sprawstwo oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał się do winy.

W oparciu o podniesiony zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść. Sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a stanowisko w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Kluczowym dowodem wskazującym na sprawstwo i winę oskarżonego D. O. w zakresie przypisanego mu czynu z art. 157 § 1 kk, art. 276 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk niewątpliwie były zeznania pokrzywdzonej G. N., a w szczególności dokonane przez nią rozpoznanie oskarżonego - przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji nie zawierała błędów, w następstwie którego oskarżonego należałoby uniewinnić.

Zeznania pokrzywdzonej były rzeczowe, stanowcze i konsekwentne. Relacjonując przebieg zdarzenia mówiła tylko o tym co zaobserwowała i zapamiętała, jeśli czegoś nie była pewna szczerze to przyznawała; nie знаła wcześniej oskarżonego i nie miała jakiegokolwiek powodu, aby go bezpodstawnie obciążać – słusznie więc sąd rejonowy jej depozycje obdarzył walorem wiarygodności.

Przesłuchiwana następnego dnia po zdarzeniu opisała napastnika jako młodego mężczyznę, o szczupłej budowie ciała, pociągłej twarzy bez zarostu, krótkich włosach koloru ciemny blond, wzrostu ok. 180 cm (k. 4) – przedstawione przez nią elementy wyglądu i sylwetki mężczyzny odpowiadały wizerunkowi oskarżonego (k. 29, k. 47, k 139 verte).

Bezspornie ciężar rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tkwił w przeprowadzeniu prawidłowej oceny wartości dowodowej rozpoznania oskarżonego przez G. N.. Stwierdzić należy, iż sposób identyfikacji sprawcy za pomocą – dokonanej w trybie art. 173 § 1 kpk – procesowej czynności okazania nie budził zastrzeżeń. W trakcie przeprowadzonej czynności przedstawiono pokrzywdzonej tablicę poglądową zawierającą fotografie 6 młodych mężczyzn, których wizerunki nie odbiegały od siebie w jaskrawy sposób. Po okazaniu tablicy pokrzywdzona bez cienia wątpliwości wskazała na zdjęcie oznaczone numerem(...), na którym był D. O. - jak zeznała: „Ja na tej tablicy na zdjęciu oznaczonym numerem(...) rozpoznaję mężczyznę, który w dniu 19.10.2016 r. dokonał kradzieży mojej torebki wraz z całą jej zawartością” (k. 29-32).

Okazanie było przeprowadzone w sposób prawidłowy, w warunkach wyłączających jakąkolwiek sugestię, tak jak wymagają tego przepisy art. 173 § 1 kpk oraz odnośnie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.06.2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania. Okazanie odbyło się w stosunkowo niedługim czasie po zdarzeniu, pokrzywdzona miała zatem w pamięci wygląd sprawcy, któremu mogła się przyjrzeć w

trakcie zajścia, widząc go z bliskiej odległości „twarzą w twarz”. Należało zatem uznać, iż - wbrew podnoszonym przez obrońcę wątpliwościom – rozpoznanie D. O. przez pokrzywdzoną stanowiło pełnowartościowy dowód pozwalający na identyfikację oskarżonego jako sprawcę przestępstwa.

Zaprezentowana przez oskarżonego linia obrony polegająca na twierdzeniu, iż w czasie zdarzenia przebywał w towarzystwie swojej dziewczyny P. P. w mieszkaniu jej babki M. P. nie znalazła potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach.

M. P. zaprzeczyła, aby oskarżony przyszedł do jej mieszkania na wezwanie wnuczki z powodu jej złego samopoczucia związanego z przebiegiem ciąży – jak zeznała: „Ja widziałam D. trzy razy kiedy przyszedli do mnie z wizytą”, „Jak oni przychodzili do mnie to zawsze razem” (k. 58-verte). Nie było więc tak jak wyjaśniał oskarżony, iż powodem wcześniejszego zwolnienia się z pracy w dniu zdarzenia była niedyspozycja jego dziewczyny, która oczekiwała na niego w mieszkaniu babki (k. 48). W październiku 2016 r. M. P. nie wiedziała nawet, iż wnuczka jest w ciąży, o czym świadczy następujący fragment jej zeznań: „Ja w listopadzie dowiedziałem się, że wnuczka jest w ciąży, wcześniej o tym nie wiedziałam. Nic nie wiem na ten temat by przed listopadem zeszłego roku w czasie ciąży wnuczka miała jakieś problemy, ona przychodziła wieczorem, dobrze się czuła (k. 141). P. P. nie wykluczyła, że kiedyś dzwoniła do D. O., żeby mu powiedzieć, że źle się czuje, nie wiedziała jednak kiedy to było i nie była pewna, czy rzeczywiście przyjechał – jak zeznała: „Raz może była taka sytuacja, że siedziałam u babci i strasznie źle się czułam i możliwe, iż zadzwoniłam do niego, aby przyjechał, być może przyjechał...”, „Nie pamiętam, o której przyjechał do mnie...” (k. 141). Zeznania M. P. i P. P. nie pozwalały na pewne ustalenie, że w dniu 19.10.2016 r. ok. godziny 14.40 oskarżonego nie było na miejscu zdarzenia, a zatem nie mogły mu zapewnić skutecznego „alibi”. Podobnie należało ocenić deponycje matki oskarżonego A. O., która w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż nie pamięta dnia 19.10.2016 r. i nie wie, o której godzinie w tym dniu syn wrócił z pracy (k. 53 verte). Odmienne relacje A. O. z rozprawy sąd rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne, trafnie wskazując na ich niespójność nawet z wyjaśnieniami oskarżonego (k. 140 verte).

Podsumowując, stwierdzić należy, iż wbrew wywodom apelacji sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, trafnie zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu jako występki z art. 157 § 1 kk, art. 276 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzył oskarżonemu karę współmierną tak do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno-prawne sądu rejonowego i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.